NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Rok VIII. **Nowemiasto, dnia 30 listopada 1935.** **Nr. 47**

Na Niedzielę I. Adwentu.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XXI. w. 25—33

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności; gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A tedy ujrzą Syna człowieczego, przechodzącego w obłoku z mocą wielką i z majestatem. A to gdy się dziać pocznie, poglądajcież, a podnieście głowy wasze, boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo; pojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, żeć już blisko było lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, iż się to będzie działo wiedzcież, żeć blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.



Wychowankowie słynnej szkoły wojskowej Saint-Cyr pod Paryżem w czasie nabożeństwa.

Niech przyjdzie do wszystkich!

Dzwony kościelne zwiastują adwent, czas oczekiwania na przyjście Zbawiciela, a w świątyniach naszych rozlegają się starodawne pieśni, w których drga tęsknota za ową wielką chwilą, w której Syn Boży z nieba zstąpi na ziemię.

Ludzkość chodziła w ciemnościach. Na bezdroże zeszła. W długim szeregu tysięcy lat przeszła przez świat bez Boga, w ciemnościach i cieniu śmierci.

Nad jednym tylko narodem jaśniała gwiazda nadziei. Izraelowi dał Bóg objawienie swego niezgłębionego miłosierdzia. Całe życie narodu żydowskiego było jakoby nieustannym adwentem, ciągłem przygotowywaniem się na przyjście królestwa Bożego przez zachowanie praw Zakonu Pańskiego, przez strach i lęk przed karą, lecz także przez radosną nadzieję i wiarę w nieskończone miłosierdzie Pana.

Otoczony ze wszech stron pogaństwem, w zabobonie pogrążony, naród żydowski szedł wśród ciężkiej niedoli i niewoli ku światłu, ku słońcu, którego wschód wspaniały przepowiadali patrjarchowie i prorocy.

Nadszedł wreszcie czas, kiedy spełniła się obietnica, dana w raju praojcom, a „niebiosa spuściły sprawiedliwego" na ten padół płaczu.

Prorocy go przepowiadali, narody go oczekiwały, pobożni go wymodlili.

Przyszedł jako Zbawca i Odkupiciel. Przyszedł, a w rękach swych przyniósł światu upragnione zbawienie. Gdziekolwiek się ukazał, tam niósł błogosławieństwo i gdziekolwiek głos jego się rozlegał, tam głosił pokój, gdziekolwiek znajdowały się serca smutne, niespokojne, cierpiące, tam spieszył z pomocą i pociechą.

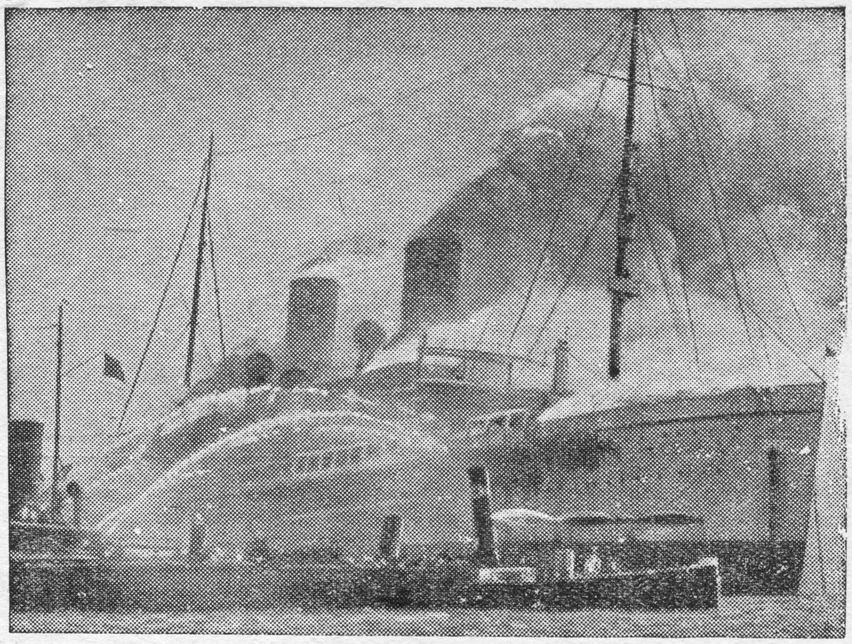
I stał się dla całego świata Zbawicielem, Mesjaszem oczekiwanym i świat przezeń jest zbawion.

I świat dzisiejszy, nieszczęśliwy i zrozpaczony wygląda pomocy i pragnie ratunku.

Pogaństwo bowiem rozpanoszyło się na nowo. Są kraje i narody pogrążone w ciemnościach błędu i zabobonu, są społeczeństwa, żyjące bez Boga i bez Chrystusa. Są dusze nawet chrześcijańskie, które przygniata ciężar grzechu, nędzy i niepokoju.

Tęsknią za wyzwoleniem, lecz pomocy znikąd nie widzą.

Prośmy Zbawiciela, by i do nich przyszedł, On jedyny Zbawca, ze swą łaską i ze swojem błogosławieństwem, ze swoją miłością i ze swem miłosierdziem.



Pożar na włoskim okręcie luksusowym „Ausonia".

Msza św. w Meksyku przy zaryglowanych oknach i drzwiach.

Obecny los katolików meksykańskich podobny jest do losu pierwszych chrześcijan podczas najgorszych prześladowań cezarów rzymskich.

W niewielkiem, lecz niezwykle pięknem mieście meksykańskiem Chihuahua jest 5 kościołów i 1 katedra. Nie wolno w nich odprawiać Mszy św. ani żadnych nabożeństw, nie wolno udzielać Sakramentów św. Kościoły te na mocy zeszłorocznych dekretów są własnością państwa, a pobyt kapłanów i zakonników jest jak najsurowiej wzbroniony. Mimo to lud meksykański, głęboko wierzący i religijny, zbiera się w swych świątyniach, odmawia wspólnie modlitwy i śpiewa chórem pieśni nabożne.

Korespondent tyg. katolickiego „America" pisze: „Pośród tego rozmodlonego i rozśpiewanego tłumu ukrywa się często w przebraniu kapłan, który nieznacznie kieruje modlitwami... Co niedziela kolejno coraz to inna grupa ma możność być na nabożeństwie, które oczywiście odbywa się potajemnie rychło rano w pewnym domku na przedmieściu.

W domku tym wszystkie okiennice były szczelnie zamknięte od wewnątrz i zaopatrzone w dodatku w mocne żelazne sztaby. Gdyśmy przyszli czyniono właśnie ostatnie przygotowania do Mszy św. Sprzęty liturgiczne wydobyto z różnych tajemniczych skrytek, gdzie były starannie ukryte przed rewizją. Jak się okazuje, rewizje domów prywatnych są w Chihuahua rzeczą całkiem zwykłą.

Przed samą 6 godziną do pokoju wszedł cicho drobny staruszek, wyglądający na ubogiego lub żebraka, a wraz z nim młody chłopiec. Był to oczekiwany kapłan, 80 letni starzec, który narażał się w ten sposób na długoletnie więzienie, a nawet być może na śmierć".

Jubileusz 400-lecia S. S. Urszulanek.

Dnia 25 bm. obchodziły S.S. Urszulanki w całym świecie 400-lecie swego założenia. Dziś na całym świecie pracuje 30 tys. Urszulanek. Te, które skupiają się w „Unji Rzymskiej", prowadzą 729 szkół z 75.468 uczennicami.

Polskie Urszulanki mają 18 domów w kraju i 2 misyjne w Mandżurji. W kraju prowadzą 12 szkół powsz. 6-klas., 11 gimnazjów, 1 zawodową szkołę 3-letnią, 1 seminarjum rzemiosł i gospodarstwa dom., 2 ochronki, domy wypoczynkowe, kuracyjne, wyższe kursy katechetyczne itd. Na tych placówkach pracuje ok. 500 sióstr polskich. W czasie wojny światowej prowadziły na szeroką skalę akcję charytatywną.

W r. 1920 powstała bratnia kongregacja „Urszulanek Serca Jezusowego Konającego", t.zw. „szarych" Urszulanek, które oddane są pracy charytatywnej i misyjnej. Mają obecnie już 15 placówek na ziemi polskiej.



Oto chłopi greccy bardzo się cieszą z powrotu króla, którego portrety całują publicznie.

Watykańskie złote monety 100-lirowe.

Gubernator Miasta Watykańskiego przekazał do królewskiej mennicy włoskiej pewną ilość złota w celu wybicia watykańskich złotych monet stulirowych emisji 1935 r. Monet tych będzie wypuszczonych w ogólnej wartości 200 tysięcy lirów.

Donlosłe zarządzenle J. Em. Ks. Prymasa dla diecezji gnieźn.-poznańskiej.

KAP. podaje treść bardzo ważnego listu pasterskiego Ks. Kardynała Hlonda „O kościelnych sprawach majątkowych", który to list ma wielkie znaczenie dla Wielkopolski.

Na wstępie Ks. Prymas przypomina, że Kościół, prowadząc do dóbr wiecznych, nie może się obejść bez dóbr doczesnych. Są mu one konieczne do budowy i utrzymywania świątyń i gmachów, na cele kultu Bożego, apostolstwa i miłosierdzia, na kształcenie i byt ziemski tych, co ołtarzowi służą.

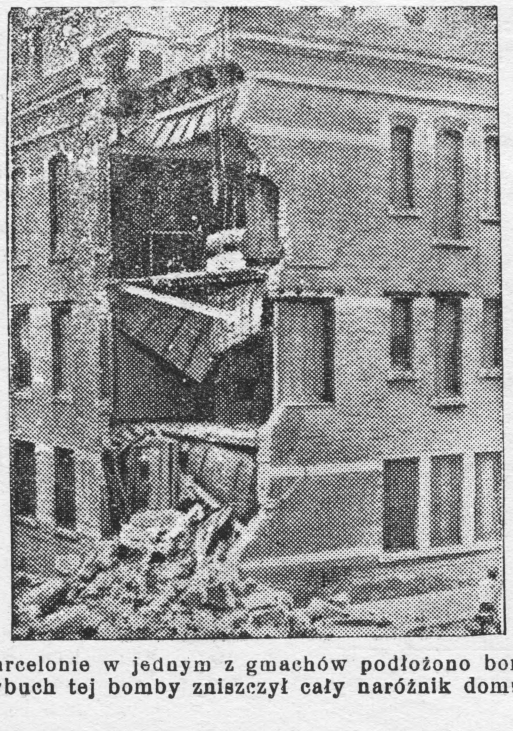
Skarby kościelne — to dziś wspomnienie i legenda. Prawdą i rzeczywistością jest wzmagające się ubożenie Kościoła. W tych warunkach mieniem kościelnem trzeba zarządzać umiejętnie i pieczołowicie.

Na mocy wrześniowego rozporządzenia Ks. Prymasa już od Nowego Roku majątkiem kościelnym zarządzać będą kanoniczne Rady Parafjalne.

„W miejsce dawnych dozorów kościelnych i reprezentacyj parafjalnych, zaprowadzonych krępującą ustawą z czasów Kulturkampfu, obejmą urząd zarządców majątku kościoła parafjalnego mężowie, zamianowani przez Kurję Arcybiskupią spośród najgodniejszych parafjan. Na Rady Parafjalne, którym przewodniczą rządcy parafij, przelewa Kościół ważne kompetencje w zakresie prawa majątkowego i składa troskę o mienie, które służyć ma celom religijnym, społeczności parafjalnej. Jest to urząd tem zaszczytniejszy, że honorowy, prawem kanonicznem określony, zasadzający się na zaufanie Arcybiskupa i gwarantujący parafjom porządek w ich finansach.

W niedzielę, dnia 22 grudnia, zostanie w każdej parafji ogłoszony z ambony skład Rady Parafjalnej, która dnia 2 stycznia roku przyszłego obejmie zarząd majątkiem k ścioła parafjalnego".

List pasterski zawiera dalej oświadczenie Ks. Prymasa, że odstępuje od przymusowych podatków i składek kościelnych.



W Barcelonie w jednym z gmachów podłożono bombę. Wybuch tej bomby zniszczył cały narożnik domu.



We Francji maski przeciwgazowe kontrolowane są przez urzędy państwowe.

„Co mnie skłania — pisze Ks. Prymas — do tej zasadniczej zmiany?

Bolał mnie dotychczasowy sposób pobierania świadczeń. Nie mogłem się pogodzić z ich zewnętrznym przymusem. Raziła mnie groźba interwencji państwowej i wkraczania komornika w sferę, w której decydować powinnoby uczucie religijne. W praktyce zaś podatki kościelne stawały się kamieniem obrazy, wnosząc w życie parafjalne niepokój i spory.

Znoszę zatem świadczenia, składane pod przymusem prawa. Nie będzie podatków. Nie będzie ustawowego nacisku ani moralnego przyniewalania. Nie będzie rekursów ani egzekucyj".

Dobrowolne ofiary, składane do woreczka lub na tacę, świadczenia patronackie i dochody z resztek dawnych uposażeń kościołów w wielu razach nie zaspokoją potrzeb parafjalnych. Wobec tego Ks. Prymas zaprowadza Daninę Parafjalną. Uchwałą Rady Parafjalnej wszyscy parafjanie zarobkujący zapraszani będą do pokrywania różnicy między nieuniknionemi wydatkami na cele parafjalne, a wpływami z innych źródeł. Nowością tej daniny jest jej dobrowolny charakter.

„Nie będzie jej — czytamy w liście pasterskim — nikt gwałtem ściągał, niby haracz z tytułu należności. Będziecie ją uiszczali z własnej woli. Dacie z przekonania i sumienia. Dacie z uczucia religijnego, z wewnętrznego nakazu wiary, z intencją, by ofiarą ze swego mienia Boga uczcić i przyczynić się do Jego chwały. Dacie z poczucia sprawiedliwości, by mieć udział w kosztach życia parafjalnego, z którego korzystacie. Dacie z sentymentu apostolskiego, z poczucia współodpowiedzialności za wiarę i Kościół. Dacie z pobudek przynależności do Kościoła, w imię solidarności katolickiej i katolickiego honoru".

2 miljony ludzi zmarło z głodu, miljon odebrało sobie życie.

Sekretarjat generalny Ligi Narodów stwierdził, iż w 1934 roku umarło z głodu i niedożywiania 2,4 miljona ludzi, a 1,2 miljona ludzi odebrało sobie życie z tych samych powodów.

Na 2 miljardy ludzi na globie naszym tylko 500 miljonów posiada wystarczające środki na to, aby móc jeść do syta.

Wykreślenia z rejestrów karnych.

W związku z reorganizacją rejestrów skazanych, usunięte zostały z tych rejestrów karty karne wyroków zapadłych: a) przed 1 stycznia 1921 roku, 2. przed dniem 1 września 1932 r., jeżeli orzeczono naganę lub dozór rodziców bądź innych osób. Ponadto usunięte zostały z rejestru skazanych karty karne, odnoszące się do osób skazanych: a) przed dniem 11 listopada 1918 r. na kary pozbawienia wolności poniżej lat 5 i grzywnę lub na jedną z tych kar, jeżeli przeciwko osobom tym nie zapadł do dnia 30 czerwca 1935 roku prawomocny wyrok skazujący, podlegający zarejestrowaniu; b) przed dniem 1 stycznia 1925 r. na kary pozbawienia wolności, nieprzewyższające 6 miesięcy i grzywnę lub na jedną z tych kar, jeżeli przeciwko osobom tym nie zapadł do dnia 30 czerwca 1935 r. prawomocny wyrok skazujący, podlegający zarejestrowaniu. Ten ostatni przepis stosuje się również w przypadku, gdy orzeczono umieszczenie w zakładzie wychowawczym (wychowawczo-poprawczym).

20 lat z kulą w głowie.

W czasie walk na froncie rosyjskim został ranny w głowę artylerzysta z Czechosłowacji, Bouchal. Lekarze uratowali mu życie, lecz kula pozostała w głowie. Bardzo często odczuwał szalone bóle, lecz nie można było na to nic poradzić. W tym roku utworzył się inwalidzie guz w krtani. Był przygotowany na śmierć, lecz w pewnej chwili guz pękł, a z materją wypłynęła kula.

Straszna katastrofa na morzu Kaspijskiem.

Moskwa. Przeszło 1000 rybaków ostatnio udawało się ze swemi łodziami na postój zimowy do portu astrachańskiego, gdy nagle zaskoczyła ich burza i ogromna kra lodowa. Około 1000 łodzi uległo zniszczeniu względnie zatopieniu. Rybacy poczęli się ratować na krę. Jedna wielka kra z 54 rybakami ruszyła na otwarte morze.

Wysłany na pomoc samolot zdołał rozdzielić między rybaków żywność. Na innej krze zauważono 15 rybaków. Wszystkim grozi wciąż niebezpieczeństwo zatonięcia.

Doniosły wynalazek polskiego inżyniera.

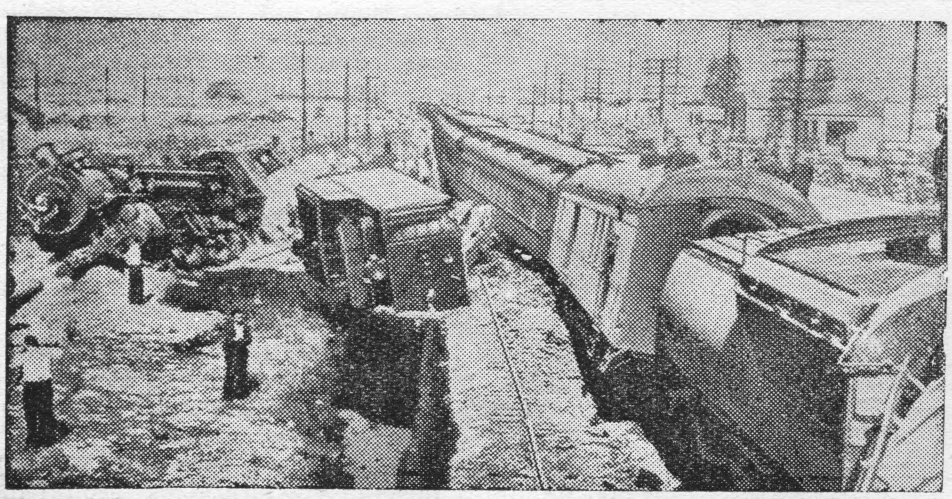
W Warszawie opatentowany został nowy wynalazek polskich inżynierów, który ma szczególne znaczenie dla budowy dróg. Wynalazek ten polega na przerabianiu bezużytecznych śmieci na specjalną masę, doskonale nadający się do brukowania szos. Otrzymany produkt z przetapiania śmieci pod względem technicznym wartością swoją zbliżony jest do basaltu. Przetapianie odbywać się będzie w odpowiednich piecach.



Bufet kolejowy w Dżibuti, na granicy Abisynji.

Smutna statystyka. 29 proc. żydów na wydziale prawnym.

Jak wynika z ogłoszonej statystyki, liczba studentów w r. ub. na wydziale prawnym U. W. wynosiła 3.166, z czego 78,75 proc. stanowili mężczyźni. W stosunku do poprzedniego roku liczba studentów zmalała o 400. 79.5 proc. studentów uznało język polski, jako język ojczysty. Do języka żydowskiego przyznało się 19 proc. Ogółem liczba studentów żydów wynosi na wydziale prawnym 29 proc. Czyż nie jest to za dużo wobec nędzy kryzysu, w jakim znajdują się polscy prawnicy?



Skutki zderzenia pociągu ekspresowego z towarowym w Kalifornji.

Nowy kościół dla górników.

Ks. arcybisk. Białogrodu w Serbji dokonał w Ravna Reka w Starej Serbji, gdzie w górn. pracuje b. wielu kat. Chorwatów i Słoweńców, konsekracji nowej, wspaniałej świątyni kat.